

Sygn. akt II K 690/14

Ds. 1254/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SR Elżbieta Piotrowska**

Protokolant: Małgorzata Goch

przy udziale Prokuratora ---

po rozpoznaniu w dniu 12/02/2015 roku

sprawy: **T. O., c. S. i M. z domu Ś., ur. (...) W., nie karanej**

oskarżonej o to że:

w dniu 4 lipca 2014r. w (...) w N., przy ul. (...), usiłowała wręczyć lekarzowi P. K., jako osobie pełniącej funkcję publiczną, korzyść majątkową w kwocie co najmniej 100zł, w celu skłonienia lekarza do naruszenia przepisów prawa i wystawienia nienależnego zwolnienia lekarskiego, w sytuacji gdy stan zdrowia pacjentki nie przemawiał za jego wystawieniem, przy czym do wręczenia korzyści nie doszło z uwagi na odmowę jej przyjęcia przez lekarza,

**tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk**

I. oskarżoną **T. O.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego czynu i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk przy zastosowaniu art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 3 kk oraz art. 33 § 1 i 3 kk wymierza jej karę grzywny w wysokości **100 (stu) stawek dziennych** przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi **20 (dwadzieścia) złotych;**

II. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej wydatki poniesione w sprawie oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierza jej 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty.

**E. Piotrowska**

## UZASADNIENIE

T. O., 59-letnia mieszkanka W., spędzała w N. dwutygodniowy urlop na przełomie czerwca i lipca 2014 roku wraz z mężem oraz córką, zięciem i trojgiem dziećmi córki. Ostatni dzień urlopu przypadał na 4 lipca 2014 roku, był to piątek. W poniedziałek musiała stawić się do pracy we W.. T. O. zależało na tym, żeby pozostać z córką i jej dziećmi dłużej w N., tym bardziej, że najmłodsza wnuczka kończyła roczek w dniu 6 lipca 2014 roku. W tej sytuacji T. O. postanowiła udać się do zakładu opieki zdrowotnej przyjmującego osoby ubezpieczone w NFZ, aby uzyskać zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy. Uważała, że nie będzie z tym żadnego problemu. Wraz z mężem poszła do przychodni tj. (...) w N. na ulicy (...). W tym dniu pacjentów przyjmował zatrudniony na kontrakcie w tym ośrodku lekarz rodzinny P. K.. Pracował on od godz. 13:00 do 18:00. T. O. przyszła z mężem do przychodni przed godziną 18:00, tuż przed końcem pracy. Lekarz był wraz z pielęgniarką W. S. w korytarzu przy rejestracji, postanowił przyjąć nową pacjentkę i udał się do gabinetu. Zapytana na wstępie w rejestracji w jakiej sprawie przychodzi, T. O. oświadczyła z uśmiechem, że po zwolnienie. T. O. okazała pielęgniarce W. S. swój dowód i założono jej historię choroby. Następnie sama udała się do gabinetu lekarskiego, mąż opuścił budynek. W gabinecie poinformowała lekarza, że przyszła po zwolnienie. P. K. odpowiedział, że po zwolnienie przychodzą osoby chore, nie daje się ich na wniosek. Na to T. O. powiedziała, że w takim

razie jest chora i cierpi na dolegliwości bólowe kostki, stawu skokowego. Lekarz przeprowadził wywiad i badanie stawu skokowego po czym stwierdził niewielką bolesność kostki, nie upośledzającą czynności stawu i chodzenia codziennego. Poinformował pacjentkę, że na to nie przysługuje zwolnienie. Wtedy T. O. poprosiła, aby wystawił jej zwolnienie, na co lekarz odpowiedział, że nie ma takiej możliwości. Wówczas pacjentka wyjęła z portfela banknot stułotowy i próbowała go wręczyć lekarzowi, kładąc go na stole i przesuwając w jego kierunku. Lekarz poinformował, że jest to przestępstwo i odmówił przyjęcia pieniędzy. Pacjentka próbował wręczyć mu jeszcze drugi banknot no co też odmówił. Zaczęła prosić lekarza o zwolnienie, argumentując, że jest jej potrzebne do opieki nad wnuczką, że wnuczka ma urodziny i musi ona zostać w N.. Po ponownej odmowie ze strony lekarza, poinformowała go, że jest pełnomocnikiem prezydenta W.. P. K. zaniepokojony przebiegiem rozmowy, zakończył ją i wyprosił pacjentkę z gabinetu. Wcześniej zapisał jej na kartce imię i nazwisko lekarza ortopedy, który przyjmuje w G., gdyż T. O. powiedziała, że chciałaby skorzystać z pomocy takiego specjalisty. P. K. zawarł zapis odnośnie zaistniałej sytuacji w historii choroby i zdecydował zgłosić całą sprawę na Policję. Po wyjściu z gabinetu był zdenerwowany całym zdarzeniem i powiedział W. S., że będzie musiał udać się na Policję, bo ta pacjentka zaproponowała mu pieniądze.

Dowód: zeznania świadka P. K. – k. 3, 88-89,

zeznania świadka W. S. – k. 8v-9, 87v-88,

zeznania świadka W. O. – k. 89-v,

historia choroby – k. 5-v.

T. O. w dniu 06 lipca 2014 roku wróciła z rodziną do W.. W poniedziałek 07 lipca 2014 roku T. O. udała się do lekarza w (...) we W.. Otrzymała ona zwolnienie lekarskie od dnia 07 lipca 2014 roku do 11 lipca 2014 roku z powodu zaburzeń korzeni nerwów rdzeniowych i splotów nerwowych, kod G 54.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 19-20, 85v-87,

informacja ZUS – k. 22,

klasyfikacja chorób - k. 23-24,

historia choroby – k. 29-30.

W czerwcu 2009 roku T. O. uległa wypadkowi przy pracy – skręciła lewy staw skokowy. Z tego powodu w lipcu i sierpniu 2009 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim i przechodziła leczenie – rehabilitację, fizykoterapię i farmakoterapię. Była pod opieką ortopedyczną.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 19-20, 85v-87,

dokumentacja medyczna oskarżonej – k. 60-63, 66-75,80-81,

dokumentacja związana z wypadkiem przy pracy – k. 64-65,76-79.

T. O. nie była w przeszłości karana. Oskarżona jest mężatką, ma dwoje dorosłych dzieci. Pracuje w Urzędzie Miejskim we W. i osiąga dochód w wysokości ok. 4 tys. zł miesięcznie. Jest współwłaścicielką mieszkania we W. na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej oraz samochodu marki M. (...) z 2010r.

Dowód: karta karna – k. 32,

dane osobopoznawcze – k. 85v.

Oskarżona T. O. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że przebywała w N. na wczasach z rodziną, w czerwcu 2014 roku; w piątek była u lekarza, ale już w czwartek się słabiej czuła; uaktywnił się ból

stawu skokowego, który był wynikiem wypadku w 2009r., a leczony jest do dnia dzisiejszego; trudno było znaleźć przychodnię; dotarli tam z mężem przed godz. 18 z zapytaniem czy jest możliwa wizyta lekarska; recepcjonistka zapytała lekarza, ale lekarz był niezadowolony z tak późnej wizyty; została przygotowana karta; weszła do gabinetu z lekarzem; zapytał co jej dolega; powiedziała, że ma staw po skręceniu kostki i ból ten co jakiś czas nawraca pomimo leczenia; lekarz usiadł za biurkiem, oskarżona siedziała po drugiej stronie; lekarz wychylił się tylko zza biurka i powiedział, że nie widzi zmian; wchodząc razem z nim, chciała lepszą atmosferę wprowadzić, powiedziała, że R. i N. bardzo wypiękniały w porównaniu do M. i że muszą ludzie wykorzystywać środki unijne, że zmiany takie widać; lekarz zapytał dlaczego tym się interesuje; oskarżona oświadczyła że pracuje i zajmuje się tym zawodowo, że jest pełnomocnikiem Prezydenta W. w sprawach o odszkodowania z tzw. spec ustaw; mówiła, że przebywa tam z całą rodziną, że boli ją bardzo noga i bardzo się źle czuje ogólnie; lekarz stwierdził, przez biurko, że nie widzi zmian, nic się nie dzieje, że może jej zaproponować prywatną wizytę u lekarza ortopedy w G.; wówczas oskarżona wyciągnęła portfel, w którym ma notatki i chciała zapisać nazwisko tego lekarza ortopedy, R. P.; doktor szybko urwał kawałek recepty leżącej na biurku i zapisał jej nazwisko lekarza i pani w recepcji zapisała nr telefonu do ortopedy; w między czasie doktor mówił, że ortopeda przyjmuje w okolicach dworca w G.; po wpisaniu tego nr telefonu wyszła z przychodni; z usług tego lekarza nie skorzystała.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 19-20, 85v-87/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyjaśnienia oskarżonej nie są wiarygodne, stoją bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka P. K. i W. S.. Zeznania świadka P. K. Sąd uznał za przekonujące, gdyż są obiektywne, konsekwentne a także tworzą logiczną całość z zeznaniami W. S. i przedłożoną przez świadka historią choroby oskarżonej. Podkreślić trzeba, że świadek P. K. nie miał żadnego powodu, aby bezpodstawnie składać przeciwko oskarżonej zawiadomienie o przestępstwie, nie znał jej wcześniej, nie miał z nią żadnego konfliktu. Z powodu całego zdarzenia miał on same nieprzyjemności, początkowo był zdenerwowany postawą oskarżonej a później musiał złożyć zeznania na Policji i w sądzie. Nie miał zatem żadnego interesu w tej sprawie. Ponadto zauważyć trzeba, że świadek znał szereg szczegółów odnośnie sytuacji oskarżonej, o tym, że przyjechała na urlop z wnukami, że jej wnuczka na urodziny, że chce się opiekować wnuczką i stąd potrzebne jej zwolnienie, jak również o jej pracy jako pełnomocnika prezydenta W.. Nie sposób, aby podczas zwykłej, niedługiej wizyty lekarskiej oskarżona przekazała lekarzowi wszystkie te osobiste fakty. W swoich wyjaśnieniach oskarżona próbowała wyjaśnić, skąd świadek wiedział o jej pracy, ale w ocenie Sądu nie są to wyjaśnienia przekonujące i nie tłumaczą wiedzy świadka o wszystkich wskazanych przez niego szczegółach. Zdaniem Sądu zeznania świadka P. K. są szczerze, szczegółowe i nie budzą żadnych wątpliwości co do ich prawdziwości.

Podobnie jako wiarygodne, bo obiektywne i korespondujące z zeznaniami P. K., Sąd ocenił zeznania świadka W. S.. W ocenie Sądu bardziej dokładne i szczegółowe są zeznania świadka ze śledztwa, składane niedługo po wizycie T. O., kiedy to świadek dużo lepiej pamiętała całe zdarzenie. Na rozprawie świadek nie pamiętała wszystkich szczegółów, a zwłaszcza tego, że od razu po wyjściu z gabinetu lekarz poinformował ją, że będzie musiał zgłosić sprawę na Policję. Potwierdziła jednak wcześniej złożone zeznania. Trzeba też mieć na uwadze, że dla świadka sytuacja ta miała dużo mniejsze znaczenie aniżeli dla lekarza P. K., którego dotyczyła ona osobiście. Dlatego też, Sąd ustalając stan faktyczny opierał się głównie na zeznaniach W. S. ze śledztwa.

Zeznania świadka W. O. Sąd uznał za wiarygodne, co do tego, że wraz z żoną przyszedł on do ośrodka zdrowia oraz co do okoliczności związanych z pobytem rodziny na wypoczynku nad morzem. Świadek zaprzeczył aby miał wiedzę odnośnie zajścia w gabinecie lekarskim. Według świadka żona uskarżała się na kostkę i dlatego udała się do lekarza. W tym zakresie Sąd nie dał w pełni wiary świadkowi. Jak wynika bowiem z wiarygodnych dowodów oskarżona udała się do lekarza po to, aby otrzymać zwolnienie lekarskie i zostać dłużej z córką i wnukami nad morzem. Ból kostki był zaś tylko pretekstem do uzyskania nierzetelnego zwolnienia lekarskiego.

Zeznania świadka I. B. (k. 10v, 87-v) okazały się nie przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż świadek nie posiadała wiedzy odnośnie zdarzenia.

Nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności zgromadzone w aktach dowody w postaci dokumentów, w tym dokumentacji medycznej oskarżonej oraz danych o jej karalności. Strony również nie złożyły wobec tych dokumentów zastrzeżeń.

Wyjaśnienia oskarżonej zdaniem Sądu stanowią nieopartą wiarygodnymi dowodowymi linię obrony przed grążącą jej odpowiedzialnością karną i nie zasługują na wiarę.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, iż вина oskarżonej nie budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 229 § 1 kk karze podlega ten, kto, udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji. W myśl art. 229 § 3 kk jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa, aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa lub udziela albo obiecuje udzielić takiej osobie korzyści majątkowej lub osobistej za naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Wątpliwości być nie może, że w tej sprawie lekarz był osobą pełniącą funkcję publiczną, gdyż decydował o świadczeniu pieniężnym przyznanym ze środków publicznych.

Jak jednoznacznie stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 16 grudnia 2009 (II Aka 373/09) „Lekarz zatrudniony w publicznej lub niepublicznej placówce służby zdrowia, który w zamian za otrzymanie korzyści majątkowej, poświadczają nieprawdę co do okoliczności dotyczących stanu zdrowia osoby w zaświadczeniu N-9, stanowiącym załącznik do wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego przed ZUS o wydanie orzeczenia o niezdolności do pracy, jest osobą pełniącą funkcję publiczną, która odpowiada za przestępstwo z art. 228 § 3 kk”. Analogicznie również wystawiając zaświadczenie o niezdolności do pracy lekarz pełni funkcję publiczną, a wystawiając nienależne, nierzetelne zaświadczenie narusza przepisy prawa regulujące wystawianie takich zaświadczeń, jak również przepis art. 271 § 1 kk.

Oskarżona T. O. w dniu 4 lipca 2014r. w (...) w N., przy ul. (...), usiłowała wręczyć lekarzowi P. K., jako osobie pełniącej funkcję publiczną, korzyść majątkową w kwocie co najmniej 100zł, w celu skłonienia lekarza do naruszenia przepisów prawa i wystawienia nienależnego zwolnienia lekarskiego, w sytuacji gdy stan zdrowia pacjentki nie przemawiał za jego wystawieniem, przy czym do wręczenia korzyści nie doszło z uwagi na odmowę jej przyjęcia przez lekarza.

Tym samym oskarżona wypełniła znamiona czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk.

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu należy uznać za znaczny, o czym świadczy naruszone dobro – działalność instytucji państwowych, a pośrednio także wiarygodność dokumentów, jak również nieustępliwość oskarżonej, która zdając sobie sprawę z oporu lekarza, uparcie nakłaniała go do przyjęcia korzyści majątkowej za wystawienie nierzetelnego zwolnienia lekarskiego.

Przy wymiarze kary za ten czyn Sąd wziął pod uwagę w/w okoliczności na niekorzyść oskarżonej.

Na korzyść oskarżonej Sąd uwzględnił, że nie była ona karana, prowadzi ustabilizowany tryb życia, a także działanie w formie usiłowania. Ponadto Sąd miał na uwadze również wiek oskarżonej oraz jej motywację, tj. chęć pomocy córce w opiece nad dziećmi w czasie wypoczynku letniego.

Zdaniem Sądu wobec okoliczności, iż wartość oferowanej przez oskarżoną korzyści materialnej wynosiła 100 zł, a jej zachowanie miało incydentalny charakter, wymierzenie oskarżonej nawet najniższej kary przewidzianej za przestępstwo z art. 229 § 3 kk byłoby niewspółmiernie surowe. Nadmienić należy, że prokurator wnioskował o wymierzenie oskarżonej kary grzywny w oparciu o art. 229 § 2 kk, tzn. wypadek mniejszej wagi. Przepis ten nie ma jednak zastosowania dla czynów z art. 229 § 3 kk, a jedynie z art. 229 § 1 kk. Dlatego też Sąd uznał za zasadne zastosowanie w sprawie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonej na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk przy zastosowaniu art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 3 kk oraz art. 33 § 1 i 3 kk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 20 złotych.

Sąd uznał, iż kara grzywny będzie najwłaściwszym środkiem oddziaływania na oskarżoną. Zdaniem Sądu, wymierzona kara, wdroży ją do przestrzegania porządku prawnego. Jednocześnie jednak wymierzona grzywna nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonej i brak jest przesłanek, aby uznać, iż oskarżona grzywny nie uiści i nie będzie można jej ściągnąć w drodze egzekucji.

Na podstawie Sąd art. 627 kpk zasądził od oskarżonej wydatki poniesione w sprawie oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył jej 200 złotych tytułem opłaty.

Elżbieta Piotrowska

### **UZUPEŁNIENIE UZASADNIENIA**

w oparciu o art. 449a § 1 kpk

W uzupełnieniu rozważań zawartych w uzasadnieniu wyroku, a dotyczących podstawy prawnej skazania, zauważyć należy, że oskarżona T. O. usiłowała wręczyć lekarzowi P. K. korzyść majątkową w celu skłonienia go do naruszenia zarówno art. 271 § 1 kk jak i przepisów szczegółowych dotyczących wystawiania zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 271 § 1 kk podlega karze funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, w tym wypadku chodziło o występowanie niezdolności do pracy T. O. do stwierdzenia czego uprawniony był lekarz P. K.. Zaświadczenie, o którym mowa niewątpliwie zawierało okoliczności mające znaczenie prawne, choćby z tego powodu, że zgodnie z § 4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa:

Dowodem stanowiącym podstawę przyznania i wypłaty ubezpieczonemu:

- 1) wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, a następnie zasiłku chorobowego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
- 2) zasiłku, chorobowego wypłacanego przez płatnika składek, a następnie zasiłku chorobowego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,

jest zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, obejmujące okres, za który ubezpieczonemu przysługuje wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy, które płatnik składek, po wypłaceniu tego wynagrodzenia lub zasiłku, przekazuje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a którego kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem pozostawia w aktach.

Zauważyć można, że przestępstwo z art. 271 kk posiada typ kwalifikowany – art. 271 § 3 kk, który przewiduje surowszą odpowiedzialność w przypadku działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Dokładniej zatem, w przypadku wystawienia przez P. K. nieprawdziwego zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy oskarżonej w celu uzyskania korzyści majątkowej proponowanej przez T. O., doszłoby do naruszenia przez niego przepisów art. 271 § 1 i 3 kk.

Ponadto stwierdzić trzeba, że szczegółowo kwestię wystawiania zaświadczeń lekarskich reguluje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obowiązujące w czasie zdarzenia. Zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 tego aktu prawnego zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby lub konieczności osobistego

sprawowania przez pracownika opieki nad chorym członkiem rodziny, zwane dalej "zaświadczeniem lekarskim", wystawia się wyłącznie po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia ubezpieczonego lub chorego członka rodziny. Przy wystawianiu ubezpieczonemu zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby należy brać pod uwagę stan zdrowia ubezpieczonego, z uwzględnieniem rodzaju i warunków pracy. Wystawiając zatem nierzetelne zaświadczenie, bez uwzględnienia tychże okoliczności, lekarz naruszyłby wspomniane przepisy.

Dalej zauważyć trzeba, że § 2 cytowanego rozporządzenia wskazuje: Zaświadczenie lekarskie wystawia lekarz, lekarz dentysta, starszy felczer lub felczer prowadzący leczenie, na okres, w którym ubezpieczony ze względu na stan zdrowia powinien powstrzymać się od pracy, jednak nie dłuższy niż do dnia, w którym niezbędne jest przeprowadzenie ponownego badania stanu zdrowia ubezpieczonego. Niewątpliwie więc lekarz P. K. był uprawniony do wystawienia dokumentu w myśl art. 271 kk i obowiązany był ocenić czy stan zdrowia pacjentki uzasadnia wydanie zaświadczenia o niezdolności do pracy. Swoje czynności wykonywał przy tym w ramach przysługujących osobie uprawnionej (pacjentce T. O.) świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, a zatem jako osoba pełniąca funkcję publiczną. Kwestię tę dokładnie wyjaśnia uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2001 r., I KZP 5/01, OSNKW 2001/9-10/71.

T. O. nakłaniała również lekarza do naruszenia art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U.2015.464 j.t.), zgodnie z którym lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością.

Elżbieta Piotrowska